



**Ks. ZBIGNIEW
ZALEWSKI**

redaktor wydania

Wakacje nabierają tempa, dziennikarzom zaczyna brakować tematów, bo „ogórki” lub kampania... A propos kampanii, coraz więcej „buraków” budzi się do kandydowania. Gdy do tego dodamy słońce, to trudno się dziwić, że relacje agencyjne o dzieciach, które przyjechały do Polski z Bieslanu na wakacyjny wypoczynek, ograniczyły się – z grubsza rzecz ujmując – do relacji przekazanej w mediach z dworca PKP, po trzydniowej ich podróży z północnej Osetii. Na tych wspaniałych zdjęciach dzieci są zmęczone. I takie, widać, mają być. Zapraszam do lektury naszych stron, gdzie przeczytacie Państwo o ich pobycie na Opolszczyźnie. ■

ZA TYDZIEŃ

■ PANORAMA PARAFII pw. Świętych Piotra i Pawła w Nakle

W Blachowni

Srebrny jubileusz

W uroczystość św. Piotra i Pawła w parafii św. Piusa X i św. Marii Goretti w Kędzierzynie-Koźlu Blachowni obchodzone 25. rocznicę erygowania parafii.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Paweł Stobrawa. Wraz z nim koncelebrowali obecni i dawni duszpasterze oraz kapłani dekanatu kędzierzyńskiego. W kazaniu bp Paweł przypomniał starania mieszkańców Blachowni o własny kościół i parafię, i podkreślił potrzebę nieustannej troski o rodziny, które stanowią podstawę wspólnoty parafialnej.

Parafia św. Piusa X rozciąga się wzdłuż drogi wiodącej z Kędzierzyna do Ujazdu. W jej skład wchodzi następujące dzielnice: Stara Blachownia, Huta, Biały Ług, Nowa Wieś, Lenartowice i Osiedle, obecnie największe skupisko mieszkańców parafii. Pierwsze informacje w dokumentach o tych miejscach pochodzą z XVI w. Od początku tereny te należały do parafii św. Katarzyny w Sławięcicach. W 1959 r. powstała tam samodzielna placówka duszpasterska, ale oficjalne starania blachowniańskiej społeczności sięgają 1952 r. Wtedy jednak władza ludowa z „przyczyn uzasadnionych” nie zgadzała się na budowę kościoła i utworzenie parafii.

Co nie udało się w czasach stalinowskich represji, załatwiono po październikowej odwilży, i w 1958 r., po przeniesieniu szkoły do nowego budynku, barak – służący dotąd szkole – za-



Kościół parafialny został wybudowany w latach 1982–1993

adaptowano na kościół. Pracami tymi kierował sławięcicki wikariusz ks. Jerzy Kopton, który w 1980 r. został pierwszym proboszczem w Blachowni. Jego następcą w 1981 r. ustawiono ks. Józefa Stryczka, który w latach 1982–1993 wybudował okazały kościół parafialny. ■

700-LECIE ROGOWA OPOLSKIEGO



W pierwszą niedzielę lipca mieszkańcy Rogowa Opolskiego obchodzili jubileusz 700-lecia miejscowości. Pierwsza o niej wzmianka pochodzi z około 1305 r., natomiast istnienie parafii potwierdzone jest w 1335 r. Kulminacyjnym punktem obchodów jubileuszowych była uroczysta Eucharystia, celebrowana w tamtejszej świątyni, której najstarszą częścią jest prezbiterium pochodzące z około 1300 r. Liturgii przewodniczył opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa. Wraz z nim koncelebrowali kapłani pochodzący z Rogowa: ks. Gotfryd Fesser, ks. Rafał Pawliczek i ks. Krzysztof Matysek oraz miejscowy proboszcz ks. Józef Urban. Po południu barwny korowód przeszedł ulicami miejscowości na teren OSP, gdzie odbył się wspólny festyn. ■

Kapłani zaintonowali dziękczynne „Te Deum” w starej rogowskiej świątyni

Pielgrzymka ministrantów



ARCHIWUM GN

Droga Krzyżowa na annogórskiej Kalwarii

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY. 680 ministrantów i ministrantek z 73 parafii uczestniczyło w diecezjalnej pielgrzymce liturgicznej służby ołtarza na Górę Świętej Anny, która odbyła się 27 i 28 czerwca. Kulminacyjnym punktem pielgrzymki była uroczysta Eucharystia, której przewodniczył bp Jan Kopiec. Wraz z nim koncelebrowała grupa dwudziestu kapłanów. W kazaniu bp Kopiec podkreślił wielką rolę ministrantów w życiu liturgicznym i parafialnym. Bp Jan ustanowił też nowych sześciu animatorów liturgicznej służby ołtarza. Nowi animatorzy pochodzą z parafii św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich, Korfantowa, Niemodlina i Wrzosek. Pierwszego dnia pielgrzymki odbyły się rozgrywki sportowe. „Kulminacją zawodów sportowych były mecze finałowe piłkarskich szóstek w dwóch kategoriach: gimnazjów i szkół średnich” – wyjaśnia ks. Rudolf Świerc, diecezjalny duszpasterz LSO. Tytuł mistrzów diecezji i komplety strojów piłkarskich zdobyli ministranci z Golczowic (gimnazja) oraz z Cisowej (szkoły średnie). Laureatami pozostałych konkursów zostali: w turnieju szachowym – Rafał Ślabik (szkoły podstawowe), Marek Krok (gimnazja) i Jarosław Gaik (szkoły średnie); w turnieju tenisa stołowego – w kategorii dziewcząt

Małgorzata Gabor, a w kategorii chłopców – Łukasz Farys (szkoły podstawowe), Marek Spicki (gimnazja) i Robert Spicki (szkoły średnie); w turnieju piłkarzyków drużyny z parafii – Wrzoski (szkoły podstawowe) i Przywory (gimnazja); w zawodach sztafetowych – drużyny z Opola Szczepanowic (szkoły podstawowe i gimnazjalne); w konkursie rzutów lotkami – Ewelina Macha (szkoły podstawowe), Aleksander Herud (gimnazja) i Paweł Kubiczek (szkoły średnie); w biegach na orientację ministranci z Siołkowic Starych, natomiast w przeciąganiu liny – Wrzoski (szkoły podstawowe), Kotulin (gimnazja) i Opole Szczepanowice (szkoły średnie). W konkursie „Tęgie głowy” najlepszym okazał się Mateusz Wocka. W programie pielgrzymki znalazły się również m.in.: Droga Krzyżowa na annogórskiej Kalwarii, nabożeństwo maryjne z konferencją w grocie lurdzkiej oraz spotkanie z ks. Alojzym Piechotą, który podziękował ministrantom za ich ofiary na rzecz misji zbierane podczas wizyty kolędowej. W tym roku najgorliwsi okazali się ministranci z Broźca, Starych Budkowic, Ujazdu i parafii św. Mikołaja w Raciborzu, którzy przekazali największe ofiary na rzecz Funduszu Pomocy Misjonarzom Diecezji Opolskiej.

Chóry u bł. Czesława

OPOLE. Chór „Laudate Dominum” z parafii bł. Czesława w Opolu pod kierownictwem Ludmiły Zawadzkiej zorganizował 25 czerwca po raz szósty spotkanie opolskich chórów. Z zaproszenia skorzystały: Chór Katedralny z Józefem Chudallą, chór z parafii Piotra i Pawła z Iloną Ruszczewską, chór „Cantabile” z Dobrzecza Wlk. z Hubertem Prochotą, chór parafialny z Czarnowąs, chórzyści z nieistniejącego już chóru z parafii Przemienienia Pańskiego z osiedla ZWM oraz orkiestra dęta z parafii bł. Czesława z dyrygentem Magdaleną Okoń. Spotkanie rozpoczęło się wspólną rozśpiewką i próbą wszystkich chórów. Uroczystą Mszę św. celebrował ks. Grzegorz Pustelak w intencji wszystkich chórzystów. Podczas liturgii zaśpiewały połączone chóry. W programie spotkania znalazło się również ognisko. Pieczono kielbaski i częstowano śląskimi „kołoczami”, własnoręcznie przygotowanymi „smaluszkami” i sałatkami. Zabawę przerwano na odśpiewanie Apelu Jasnogórskiego i bawiono się dalej przy akompaniamencie gitary.

Caritas w Otmicach

OTMICE. 1 lipca w Otmicach został otwarty i poświęcony nowy gabinet rehabilitacyjny prowadzony przez Caritas Diecezji Opolskiej. Gabinet mieści się w budynku dawnego przedszkola, które zostało zaadaptowane z funduszy przekazanych przez miejscową gminę. Do Otmic z Izbicka została przeniesiona również stacja opieki Caritas, działająca tam od 2000 roku. W uroczystym otwarciu uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz z wójtem gminy Izbicko Brygidą Pytel i ks. Piotrem Kondzielą, szefem Caritas rejonu opolskiego. Uroczystość została poprzedzona nabożeństwem odprawionym w miejscowym kościele filialnym, któremu przewodniczył ks. proboszcz Jan Barth. Stacja opieki i gabinet rehabilitacyjny służą mieszkańcom gminy Izbicko, liczącej około 7 tysięcy mieszkańców. Stacja zatrudnia dwie pielęgniarki opiekujące się 160 pacjentami, natomiast w gabinecie pracuje jeden rehabilitant.

Turystyczne drogowskazy

AUTOSTRADA. Na opolskim odcinku autostrady A4 pojawiły się tablice informujące o turystycznych atrakcjach naszego regionu (na zdjęciu). Umieszczone zostały przy zjazdach z autostrady wiodących do miejsc wskazanych na tablicach. Na pięciu tablicach namalowano kontury zamków w Rogowie Opolskim, Mosznej, Kamieniu Śląskim i Brzeju oraz

sanktuarium na Górze Świętej Anny. W najbliższym czasie pojawi się jeszcze jedna tablica z konturem wieży piastowskiej zachęcająca turystów do odwiedzenia Opola. Jest to pierwsze tego rodzaju oznakowanie przy autostradzie w kraju. Tablice kosztowały 82 tysiące złotych. Środki na ten cel pochodzą z budżetu województwa.



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Śluby wieczyste u benedyktynów w Biskupowie

Przed Bogiem i Jego Świętymi

Co było dla niego najpiękniejsze w tym dniu? Pogodne niebo? Radość bycia z tymi, których się kocha? Błogostawieństwo przyjęte z rąk rodziców, dziadków i chrzestnych? A może teatrzyk przygotowany przez współbraci, którzy tak dobrze zapamiętali różne szczegóły poznane z opowiadań, by teraz uczynić z nich dowcipną, a zarazem głęboką syntezę jego życia wpisanego już na zawsze w codzienność benedyktyńskiego klasztoru?

19 czerwca na benedyktyńską wspólnotę w Biskupowie spadł deszcz łask. W tym dniu na ręce ojca opata Bernarda Sawickiego brat Damian złożył śluby wieczyste. Tylko Jezus wie, co działo się w jego duszy. I co działo się w duszach współbraci, rodziny, przyjaciół, parafian...

Wspominając obrzęd błogostawieństwa przed klasztorem, brat Damian wyznaje: – To były bardzo wzruszające chwile, które także moich Braci chwyciły za serce – i za oczy, bo kilka łez uronili...

A później była Eucharystia. Piękna liturgia, długie minuty leżenia krzyżem podczas Litanii do Wszystkich Świętych, wyśpiewana modlitwa z uniesionymi rękoma podjęta trzykrotnie przez współbraci, moment zło-

Miniteatrzyk. Benedyktyjni poznali wiele szczegółów życia swego współbrata; wykorzystali je profesjonalnie i z dowcipem.



Brat Damian Mikołaj Świdewski

żenia ślubów i uroczystego odczytania formuły profesji wieczystej: „... ja, brat Damian Mikołaj Świdewski z diecezji opolskiej, ślubuję uroczystość stałości, obyczaj monastyczne i posłuszeństwo według Reguły świętego Benedykta... Czynień to w Klasztorze Zwiastowania w Biskupowie...”.

I oczywiście agapa, „rodzinny piknik”, podczas którego w braterskiej atmosferze benedyktyni i ich przyjaciele świętowali, rozmawiali, słuchali, patrzyli... W pewnej chwili podszedł do mnie o. Marcin i powiedział z radością w oczach: „Nawet sobie nie wyobrażacie, jak ważne jest dla nas to, że jest tu z nami tak wiele osób...”

Dzięki ślubom wieczystym kolejnego mnicha wspólnota w Biskupowie wzbogaciła się o „solidny filar” – jak wyraził się jej przełożony o. Sławomir Badyňa na zakończenie Eucharystii. Dziękujemy za to Bogu.

DOBROMIŁA SALIK



ZDJEŃCIA DOBROMIŁA SALIK

Zapraszamy

■ NA OBCHODY KALWARYJSKIE

ku czci Matki Bożej Szkaplerznej, które odbędą się 17 lipca. Program: godz. 9.00 – rozpoczęcie; godz. 10.00 – Msza św. w Porębie; godz. 14.00 – nabożeństwo na zakończenie. Od 17 do 25 lipca – nowenna przed uroczystością św. Anny, codziennie w tygodniu o godz. 11.00 Msza św. i nabożeństwo do św. Anny.

■ NA „SZWEDZKĄ GÓRKĘ”

W niedzielne wakacyjne popołudnia zapraszamy do maryjnego sanktuarium na „Szwedzkiej Górze” w Przydrożu Małym na Msze św. o godz. 16.00. Jak zapewnia kustosz tego miejsca, ks. Józef Benz, Eucharystię poprzedzają albo ubogacają spotkania edukacyjne w klimatach rodzinnych. W niedzielę 17 lipca w sanktuarium gościć będzie pan Eugeniusz Mróz, 85-letni emerytowany prawnik, serdeczny przyjaciel Karola Wojtyły, z którym mieszkał w tym samym domu i uczęszczał do tej samej klasy w Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Na spotkanie przygotowano wystawę fotograficzną.

■ NA KONCERT ZESPOŁU Z WYBRZEŻA KOŚCI SŁONIOWEJ

W poniedziałek, 11 lipca, w parafii św. Walentego w Chechle będzie gościł śpiewaczy zespół ewangelizacyjny z Wybrzeża Kości Słoniowej – Claret Gospel. Zespół powstał w parafii prowadzonej przez polskich misjonarzy – księży kłaretynów. W naszej diecezji zaprezentują się tylko w Chechle, którego proboszczem jest diecezjalny duszpasterz spraw misyjnych ks. dr Stanisław Klein. O godz. 18.00 zostanie odprawiona Msza św. animowana muzycznie przez Claret Gospel, a po jej zakończeniu wykonane zostaną śpiewy tradycyjne w strojach afrykańskich.

■ POSZUKUJĄCYCH PRACY

Działająca przy parafii bł. Czesława w Opolu (ul. Hallera 2) Fundacja Centrum Sakralno-Młodzieżowe, zaprasza wszystkich bezrobotnych – głównie z dzielnicy Zaodrże – do punktu informacyjnego dotyczącego pośrednictwa pracy, który mieścić się będzie w dolnej części kościoła. Centrum pragnie udzielić pomocy w znalezieniu pracy dorywczej, czasowej, a nawet stałej. Spotkania odbywają się cyklicznie w każdy wtorek i czwartek w godz. 18.30–20.00

■ NA ŚWIĘTO MŁODZIEŻY 2005

Lipcowe spotkanie młodych na Górze Świętej Anny zyskało już sobie renomę, corocznie uczestniczy w nim około 2 tysięcy osób z Polski i zagranicy. Tegoroczne „Święto” odbędzie się od 18 do 23 lipca. W programie m.in.: codzienna Eucharystia, konferencje, dyskusje w grupach, koncerty muzyczne (Negril; Tomasz Kamiński; 2 Tm 2,3; Raz Dwa Trzy). Uczestników obowiązują zgłoszenia, przyjmowane są telefonicznie (77) 46 25 305 od godz. 9.00 do 21.00. Koszt udziału 70 złotych.

■ NA ODPUST ŚW. ANNY

Uroczystości odpustowe ku czci św. Anny, patronki diecezji i sanktuarium: 23 lipca (sobota) – godz. 18.00 – Msza św. z nieszpornami przy zewnętrznej kaplicy św. Anny; godz. 19.30 – Koronka do św. Anny; 24 lipca (niedziela) – godz. 10.45 – procesją z figurą św. Anny do grotty; godz. 11.00 – Suma pontyfikalna w grocie; godz. 14.00 – nieszpory odpustowe w grocie lurdzkiej; Msze św. w bazylice: 6.00, 6.30, 15.30, 17.00. Msze święte w grocie lurdzkiej: 7.00, 8.00, 9.00, 11.00.

Wycieczka

W ośrodku wypoczynkowym Caritas Diecezji Opolskiej „Skowronek” w Głuchołazach odpoczywają dzieci i młodzież z Bielsztanu, jest ich 38. Razem z nimi przyjechało pięciu opiekunów. Łącznie na zaproszenie Caritas Polskiej do diecezji opolskiej, wrocławskiej, gdańskiej, lubelskiej, zielonogórskiej i warszawskiej przyjechało 230 dzieci i ich opiekunów.

tekst

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Odobry wypoczynek w naszej diecezji troszczy się pracownicy „Skowronka” oraz wolontariusze. Kierowniczką kolonii jest Marzena Foszczyńska, na co dzień nauczycielka szkoły specjalnej w Nysie, w czasie wakacji – wychowawczyni kolonistów –

Dlaczego podjęłam się tego zadania? Dlatego że jest to praca z dziećmi. Od kilku lat w każde wakacje jako wolontariuszka Caritas pracuję z dziećmi z rodzin niewydolnych wychowawczo, pomagam im w budowaniu poczucia własnej wartości, uczę wychodzenia do ludzi, pomagam w integrowaniu się w grupie. W tym przypadku obawiałam się barier językowych, ale, jak się okazuje, dzieci z Bielsztanu są bardzo otwarte, komunikatywne, podpowiadają mi słowa rosyjskie, których nie mogę sobie przypomnieć, same też chętnie uczą się polskich słów. Po dwu dniach pobytu wszyscy powitali mnie polskim „dzień dobry” – mówi Marzena Foszczyńska.

Grali na bosaka

Mimo że padał deszcz, chłopcy wybiegli boso na boisko, bo tak często grają u siebie i, ku zdziwieniu polskich wychowawców, nikt nie zachorował. Mimo to reakcja wychowawców była natychmiastowa, jeszcze tego dnia wszyscy otrzymali sportowe buty. Teraz intensywnie sprawdzają ich jakość. I nie ma obawy, że ktoś wróci ze skaleczoną nogą.



ZDJEŃCJA JERZY STEMPLEWSKI

Dwa dni jechały z Bielsztanu do Warszawy specjalnym pociągiem. Na dworcu powitała ich Marzena Foszczyńska. Do Głuchołaz przyjechały autobusem opłaconym przez sponsora.

Goście z Bielsztanu przed opolskim zoo

Dziewczeta upodobały sobie żyrafy

Mimo zmęczenia, z zainteresowaniem oglądały mijane miejscowości, podziwiała przyrodę.

Wychowawczyni Joanna Dąbrowska, tegoroczna maturzystka, planuje studia pedagoga-



w Głucholazach

ka do zoo



giczne. Uważa, że dzieci z Biesłanu, podobne jak nasze dzieci, nie lubią ciszy nocnej, ale dużo łatwiej jest z nimi pracować, ponieważ potrafią się cieszyć, oglądać wszystko, co je otacza, i podziwiać. Zachwycone są ośrodkiem wypoczynkowym, lubią grać w piłkę nożną, w siatkę, w kosza, uwielbiają malować i chętnie chodzą na zajęcia z psychologiem i pedagogiem.

Wszystko mi się podoba

Na pytanie, co najbardziej podoba ci się w Polsce, dwunastoletnia Diana odpowiada: *Wszystko*. Dawid twierdzi, że najładniejsza jest przyroda, zielone drzewa i trawa. Elbrus uważa, że ładne są w Polsce wsie i miasta, i ludzie są bardzo dobrzy, wszyscy serdecznie ich witają, chcą z nimi rozmawiać, pytają o zdro-

wie. Podobne spostrzeżenia ma Nadia, która jesienią rozpoczyna studia na kierunku dziennikarskim: – Ludzie tacy serdeczni, weseli, wszyscy dobrze nas przyjmują, interesują się nami. No i wasze dobre powietrze, tutaj dobrze się odycha, to chyba dzięki drzewom, których u was tak dużo – zastanawia się.

W rozmowie z wychowawczynią Swietlaną uczestniczy kolonijna tłumaczka, studentka Uniwersytetu Opolskiego, Marzena Radek. Swietłana jest nauczycielką historii, przyjechała do Polski w nagrodę za dobre wyniki w nauczaniu, jej uczniowie byli najlepsi w kilku olimpiadach wiedzy szkolnej. Na pytanie, czym kierowano się w wyborze dzieci na polskie kolonie, odpowiada: – Są to dzieci z rodzin o najniższych dochodach, których nie stać na wyjazd w celu podratowania zdrowia. Są też dzieci, które wyróżniły się bardzo dobrymi wynikami w nauce i wygrały konkursy wiedzy.

Dzięki sponsorom

Atrakcyjny pobyt dzieci w diecezji opolskiej jest zasługą Caritas i sponsorów. To sponsor przywiózł dzieci z Warszawy i zawiezie je z powrotem. Również dzięki niemu przyjechały do Opola, a zoo podarowało im bilety, podobnie zrobiły opolski skansen i ośrodek rekreacyjny w Brzegu, który zaprosił dzieci na pływalię. W planie są park wodny i muzeum w Tarnowskich Górach, stadnina koni pod Głucholazami, zwiedzanie Kotliny Kłodzkiej i wiele innych atrakcji. Na każdą propozycję goście z Biesłanu reagują żywo, oklaskami, radością i zapewnieniem, że wszystko zapamiętają. ■

Dziki też wzbudzały zainteresowanie



CZUJĄ SIĘ TUTAJ DOBRZE

UMAR HOGAJEW

psycholog z Władykaukazu

Pracuję z dziećmi w Biesłanie od października ubiegłego roku. Początki były trudne, dzieci zamknięte w sobie, nie tylko ze mną nie chciały pracować, ale nie rozmawiały z nikim, nie wychodziły z domu, bały się ludzi, ulicy, szkoły. Po dziesięciu miesiącach strach trochę się zmniejszył, dzieci coraz bardziej otwierają się i coraz chętniej współpracują podczas terapii indywidualnej i grupowej. Tutaj, na koloniach w Polsce, także jesteśmy z nimi, nadal co drugi dzień spotykamy się na zajęciach terapeutycznych, jesteśmy w każdej chwili do ich dyspozycji. Pobyt w Polsce może być dla nich bardzo pożyteczny, tutaj mają szansę doznania czegoś dobrego, mogą poszerzyć krąg znajomych, poznać nieznaną im kraj, jakim jest Polska. Myślę, że serdeczne przyjęcie i zainteresowanie nimi, nowe, pozytywne wrażenia z pobytu w zupełnie innym krajobrazie i w nowym otoczeniu, pełnym przyjaznych wrażeń, wpływa pozytywnie na ich psychikę. Dzieci i młodzież są zadowolone, mówią mi o tym i cieszą się z każdego dnia pobytu w Polsce. A takie pozytywne odczucia są dla ich zdrowia bardzo potrzebne.

Perełki Słowa (28)

LUDZIE SUMIENIA

Rządy w Egipcie objął nowy król. Rzekł: „Oto lud synów Izraela jest liczniejszy i potężniejszy od nas. Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, żeby się przestał rozmnażać”. Do położnych powiedział: „Jeśli będzie chłopiec, to winnyście go zabić” (Wj 1,8–10.16).



Ludobójstwo to wynalazek bardzo dawny – rzecz działa się w XIII w. przed Chrystusem. Obie

położne (znamy je z imienia: Szifra i Pua) najzwyczajniej, choć bez demonstracji, zlekceważyły nakaz faraona. Może inaczej: nie zlekceważyły podstawowego prawa Bożego i ludzkiego, czyli życia. Wykręciły się z tego nawet nie kłamstwem, bo faktycznie, kobiety hebrajskie potrafiły sobie radzić bez ich pomocy. To pierwsza różnica w stosunku do naszych czasów: poszanowanie podstawowego prawa wynikające z wierności sumieniu. Jeśli nie brankie ludzi sumienia, to najstraszniejsze nakazy władzy pozostaną nieskuteczne. Tak powinno być zawsze. A nie jest.

Drugi wątek. Otóż niegdyś ludobójstwo potrzebowało katów – mordujący musiał stanąć oko w oko ze swoją ofiarą. Po prostu nie było innych środków uśmiercania. Dziś są. Są środki techniczne, które pozwalają w przysłowiowych białych rękawczkach mordować masowo. Zorganizowano też środki nacisku psychologicznego tak perfidnie i tak skutecznie, że ofiara nawet nie pomyśli, że można by wyrwać się z matni, morderca zaś działa nie jak człowiek, a bezwolne narzędzie. Przykłady? Auschwitz, Katyń, Gdynia, Kopalnia Wujek. A gdzie są sumienia? Brak odpowiedzi na to pytanie jest najstraszniejszy.

KS. TOMASZ HORAK

Z potrzeby serca

Kluczborscy pielgrzymi u grobu Jana Pawła II



ARCHIWUM GN

Pod przewodnictwem ks. Piotra Bekierza spora grupa kluczborskich parafian dotarła do grobu Jana Pawła II.

To był najważniejszy cel ich pielgrzymowania, wypływający z potrzeby serca. Stając nad grobem umiłowanego Ojca Świętego było zarazem pewnego rodzaju dopełnieniem żegnania Wielkiego Papieża przez kluczborską społeczność, trwającego od pamiętnego 2 kwietnia.

Tamtego wieczoru, kiedy ten wyjątkowy Pasterz Kościoła odchodził do wieczności, parafianie od Matki Bożej Wspomożenia Wiernych wraz z duszpasterzami byli blisko niego swoją modlitwą. Do dnia pogrzebu gromadzili się codziennie na Apelu Jasnogórskim i modlitwie różańcowej. Rozważali

fragmenty jego przemówień, składali swoje świadectwa i śpiewali ulubione przez niego pieśni. W jednej z homilii ks. Piotr Bekierz powiedział m.in. „Janie Pawle II, w tych dniach dajemy świadectwo naszej do Ciebie miłości”.

Jednym z wielu jej wyrazów był również marsz młodych. Niezwykle pożegnanie Papieża Polaka przez kluczborskich parafian nie było tylko chwilowym przeżyciem. Jak podkreślił ks. Piotr, „pragniemy kochać Jana Pawła II zawsze”. Wyrazem owej trwałej miłości są postanowienia podjęte przez wiernych. Pierwszym z nich jest to, by drugiego dnia każdego miesiąca gromadzić się u stóp Matki Bożej na Apelu Jasnogórskim i rozważaniu tekstów papieskich. Drugim – to pisanie świadectw o tym szczególnym pontyfikacie. Teksty zostaną zachowane dla przyszłych pokoleń. Będą też publikowa-

Kluczborscy pielgrzymi przed Bazyliką św. Piotra na Watykanie

ne na stronie internetowej lub w gazecie parafialnej. Kolejnym postanowieniem jest utworzenie stypendium im. Jana Pawła II.

Jest ono trwałym pomnikiem upamiętniającym wyjątkowego Pasterza Kościoła.

W duszpasterstwie ks. Piotra Bekierza Jan Paweł miał zawsze znaczące miejsce. Już pierwsze dni jego kapłańskiej posługi w Kluczborku były związane z Ojcem Świętym. Obchodzono wówczas 25-lecie pontyfikatu. Były częste czuwania modlitewne w intencji Jana Pawła II. Obficie czerpano z bogactwa nauki papieskiej.

Tak więc mimo śmierci tego szczególnego Pasterza Kościoła jego obecność w życiu kluczborskiej parafii jest trwała. Potwierdziła to pielgrzymka do jego grobu, przy której parafianie złożyli swoje duchowe postanowienia.

KS. RAFAŁ PAWLICZEK

Konkurs fotograficzny PLUSY KOŚCIOŁA

Tajemnica chleba

Ruszyła już trzecia edycja konkursu fotograficznego PLUSY KOŚCIOŁA, organizowanego przez Radio PLUS Opole.

W Roku Eucharystii organizatorzy konkursu chcą zainteresować fotografików tajemnicą chleba codziennego i Chleba Życia, która była i jest dla wielu artystów źródłem twórczej inspiracji.

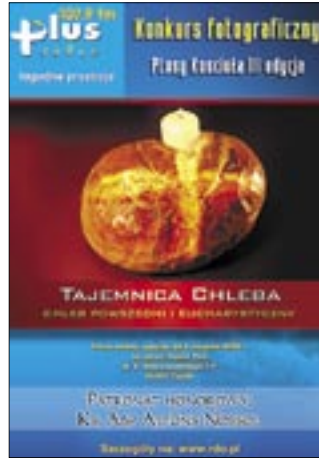
Regulamin konkursu

Uczestnikiem konkursu może być każdy, kto dostarczy serię zdjęć na temat „Tajemnica chleba” (nie mniej niż 3 zdjęcia, nie więcej niż 5). Zdjęcia te mają stanowić swego rodzaju cykl. Swoją tematyką zdjęcia mogą obejmować np.:

- przygotowanie chleba (zasiewy, zbiory, wypiek);
- znaczenie Eucharystii (Komunii św., Wiatyki, pobożności eucharystycznej) w życiu chrześcijanina itp.;

- spożywanie chleba (posiłki);
- zwyczaje wyrażające uszanowanie chleba oraz wdzięczność za chleb (uroczystości podziękowania za zbiory);
- przyjmowanie i adorację Chleba Eucharystycznego (uroczystość I Komunii świętej, procesje i adoracje Najświętszego Sakramentu, ołtarze i zwyczaje związane z Bożym Ciałem);
- miejsca szczególne poświęcone czci Najświętszego Sakramentu (np. kościoły i kaplice pod wezwaniem Bożego Ciała);

Uczestnicy będą podzieleni na dwie kategorie wiekowe: do 16. roku życia i powyżej 16 lat. Format nadesłanych zdjęć nie może być mniejszy niż 15x21 cm (format zalecany 24x30 cm). Zdjęcia o mniejszym formacie nie będą brały udziału w konkursie. Każda z prac powinna zostać opatrzona hasłem, a nazwisko i imię, datę urodzenia oraz adres autora zdjęć należy umieścić w zamkniętej kopercie opatrzonej tym samym ha-



słem. Oceny prac i wyłonienia laureatów dokonuje komisja, w której skład, wchodzi profesjonalni artyści fotograficy opolscy.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 sierpnia 2005 r. Zdjęcia należy dostarczyć do sekretariatu Radia Plus w Opolu lub wysłać pod adresem: Radio Plus, ul. B. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole.

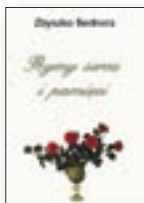
Szczegóły na: www.rdo.pl

Wśród książek

Rymy serca i pamięci

Parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego we Wrocławiu wydała wybór wierszy religijnych, powinszowań i życzeń, które wyszły spod pióra Zbyszko Bednorza, wybitnego opolskiego poety i pisarza.

„Od pewnego czasu ze strony ludzi mi bliższych i życzliwych zaczęły się mnożyć prośby i nalegania: otwórz wreszcie swoje teczki, ukaż światu, coś w rymy ujął z twego życia,



z twoich dróg, jak piórem swoim próbowałeś pokłonić się Panu, jak wyrażałeś swoje uczucia, swoje powinszowania dla osób z kręgu rodziny i przyjaciół... Broniełem się, krępowałem się. Tłumaczyłem, że moje skromne wiersze spełniły już swoje zadanie, że najlepiej czują się

teraz w moim domowym archiwum, w szufladzie biurka, w starej skrzyni pod oknem, na półkach zabytkowej, oszklonej szafy bibliotecznej. W końcu jednak uległem...” – napisał poeta we wstępie.

Dzięki wspomnianym namowom i uległości autora trafia do rąk czytelnika wspaniała książka pisana wiarą i sercem. Czytelnik znajdzie tu piękne modlitwy i pieśni religijne, teksty życzeń i powinszowań, które można wykorzystać na rozmaite okazje oraz przepiękne wiersze rodzinne. Szczególnie wzruszające są wiersze adresowane do małżonki Róży, która od czasów wojny towarzyszy mężowi poecie. Pierwszy wiersz został napisany jeszcze w czerwcu 1944 r.

w Warszawie. Niezwykły jest też ten napisany w 1952 r., po powrocie z więzienia we Wronkach. Zresztą każdy z nich zawiera odrobinę naszej historii. Ostatni z wierszy do żony pochodzi z 30 sierpnia 1999 r.

Tomik poetycki Zbyszko Bednorza liczy 150 stron. Zamyka go „Międzynarodowy Hymn Pokoju”, który powstał w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Do tego tekstu, napisanego w 1982 r., muzykę skomponował Edward Bury. Mimo upływu ponad dwudziestu lat jego treść jest wciąż aktualna, a powtarzający się refren przypomina nam potrzebę wzajemnego zbliżania się ludzi różnych religii i kultur:

„Pokój człowieka to chlebem się przełamać,
Pokój człowieka to broń wyrzucić z dłoni”.

WI

Czwarta rano

SPOWIEDŹ

Z pewnością taką przykrością (bo mnie to nudzi) wracam do opolskiej afery ratuszowej, ale to tylko ze względu na to, że pojawił się w niej wątek religijny. Wcale sobie nie żartuję. Ci, co czytają gazety, choć jest ich znacznie mniejszy odsetek niż na Zachodzie, wiedzą, o czym piszę. Zaś ci, co nie czytają gazet, nie wiedzą, o czym piszę, bo nie czytają tego, co piszę, więc kółeczko zgrabnie się zamyka.

W każdym razie chodzi o to, że jeden z zeznających w procesie przedsiębiorców zeznał, że miał obrzydzenie do byłego prezydenta Opola Leszka P., kiedy dawał mu te łapówki. I powiedział jeszcze, że się nawet z tego wypowiadał. To mnie zastanowiło trochę. Ale najpierw chcę powiedzieć, że w pewnym sensie dający łapówki uchwycił istotę sprawy: przez korupcję, nepotyzm, partyjniactwo i to wszystko inne, co wszyscy wiedzą, uczciwość nas coraz większe obrzydzenie.

At teraz pora na religijne. Nie to, że bym nie dowierzał tak też powątpiewał w szczerość spowiedzi. Ja bym jedynie bardzo chciał się dowiedzieć, co spowiednik powiedział dającemu łapówki. Czy mu nakazał jakieś zadośćuczynienie? Czy powiedział mu na przykład tak: „Bracie, zgrzeszyłeś przeciwko Bogu, uczciwości i społeczeństwu. Trzeba by to jakoś naprawić. Idź i powiedz o tym, komu trzeba”. Czy spowiednik powiedział coś w tym sensie jest dla mnie ważnym pytaniem. Bo mam takie poczucie, że sprawiedliwości często nie traktujemy jako jeden z priorytetów Ewangelii.

PIOTR ZABRZAŃSKI

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Jerzego w Prószkowie

Zintegrowani w działaniu

Jubileusz 750-lecia Prószków obchodził w 2000 roku. Trzy lata później odzyskał prawa miejskie. Dzięki zintegrowaniu sił mieszkańców, wszystkich organizacji, samorządu, parafii, szkół, mniejszości niemieckiej i operatywności władz rozwój miasta jest widoczny.

Na rynku stanęła fontanna, dar mieszkańców zaprzyjaźnionego miasta Hüfneld koło Fuldy z okazji odzyskania praw miejskich przez Prószków. W odrestaurowanym kościele poewangelickim realizowany jest bogaty program kulturalny, także obok w domu kultury odbywają się imprezy kulturalne i rozrywkowe. W mieście i w gminie restaurowane są zabytki, powstają nowe placówki usługowe, chodniki, parkingi. Parafianie przeprowadzili szereg inwestycji związanych z odnowieniem wnętrza zabytkowego, barokowego kościoła św. Jerzego (wybudowanego w 1687 roku z fundacji Jerzego Krzysztofa II Prószkowskiego).

Z ofiar wiernych

Wnętrze kościoła zostało wymalowane, odrestaurowano także freski ścienne. Zamontowano nowe nagłośnienie,

wymieniono instalację elektryczną oraz zakupiono do całego kościoła nowe żyrandole i kinkiety. W roku 2000 ufundowano pamiątkową tablicę z okazji Roku Jubileuszowego 2000, natomiast 2003 rok upamiętniono tablicą informującą o nabytych prawach miejskich. W tym czasie świątynia otrzymała dwa dzwony, jeden ufundowany przez parafian, drugi przez ks. proboszcza Erharda Heinricha w 25-lecie swojej posługi duszpasterskiej w Prószkowie. Wykonano przy kościele chodnik i ogrodzenie parafialnego cmentarza. Także mieszkańcy Przysięczy zadbałi o swój filialny kościół pw. Matki Bożej Bolesnej, który został całkowicie odnowiony, a przylegający do placu kościelnego cmentarz został ogrodzony. Wszystkie inwestycje kościelne przeprowadzone zostały z ofiar parafian, również dzięki ich pracy.

Patronuje licznym wydarzeniom

Jak mówi ks. proboszcz Erhard Heinrich, współczesny prószkowski Kościół inicjuje i patronuje wielu wydarzeniom kulturalnym, także odgrywa znaczącą rolę w nawiązywaniu współpracy polsko-niemieckiej, mającej na celu budowanie jedności i wzajemnego zrozumienia. To w tutejszym kościele odbył się w 1993



ERHARD HEINRICH

roku pierwszy koncert w wykonaniu zespołów z Mainz i z opolskiej Państwowej Szkoły Muzycznej, na którym obecni byli kosulowie i parlamentarzyści. Dzięki gościnności proboszcza, jego plebania stała się miejscem spotkania absolwentów Akademii Dyplomatycznej Niemiec z władzami województwa opolskiego. Parafia utrzymuje kontakty z niemieckim miastem Hüfneld i z Baranowiczami na Białorusi. Ks. proboszcz jest zapraszany przez szkoły, urząd miasta i gminy, dom kultury do wygłaszania wykładów o tematyce historycznej oraz do dyskusji na ważne tematy dotyczące rozwoju miasta i gminy Prószków.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ**KS. PROB. ERHARD HEINRICH**

święcenia przyjął 25 czerwca 1961 r. w Opolu. Proboszczem parafii św. Jerzego w Prószkowie ustanowiony został 28 sierpnia 1978 r. Poza pracą duszpasterską zajmuje się badaniem przeszłości Prószkowa, efektem czego jest napisana przez Księdza, przy współpracy z Andrzejem Pawełczykiem, monografia „Zarys dziejów Prószkowa”.

**Odnowione
prezbiterium
kościola
św. Jerzego**

ZDANIEM PROBOSZCZA

– Od czasu jak jestem proboszczem w Prószkowie zawsze w ostatnią niedzielę sierpnia, w rocznicę poświęcenia kościoła, zamiast kazania przedstawiam kolejny fragment historii kościoła, parafii i miejscowości, opowiadam o historycznych mieszkańcach Prószkowa, o dobrze rozwiniętej oświacie; działała tutaj Królewska Akademia Rolnicza, Katolickie Seminarium Nauczycielskie, Instytut Pomologiczny i Technium Ogrodnicze. Ludzie słuchają mnie, a gdy wydana została monografia, chętnie ją kupowali. Myślę, że udało mi się zainteresować moich parafian historią ich miasta i że są dumni z dokonania swoich przodków. Dzisiaj bardziej interesują się przeszłością, chronią to, co pozostało po niej, zabiegają o zabytki, czego przykładem jest troska o poewangelicki kościół, który został wyremontowany i przekształcony w placówkę kultury, teraz w nim odbywają się koncerty, wykłady i wystawy. Jestem zapraszany na sesje, na uroczystości i nigdy nie odmawiam, gdy jestem poproszony o wygłoszenie odczytu na tematy związane z historią Prószkowa. Podczas uroczystości nadania praw miejskich 31 grudnia 2003 roku przedstawiłem zebranym rys historyczny naszego miasta.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole
tel./faks (77) 454 64 72
Redagują: ks. Zbigniew Zalewski – dyrektor oddziału,
Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś